

Zaginiony, Drzwi do jego fury (prod. Flamaster)

Dziś przekręcam kluczyk, mijam szare mury
Ziom otagował płytę "kawałki do fury"
Uśpione miasto, szukam punktu zaczepienia
Czerwone światło i czas co wszystko pozmieniał
Oh, szła po pasach, lekko stawiała kroki
Ręką odgarnęła włosy, oniemiałem - dosyć
Jakbym mówił do zioma: 'jeszcze, jeszcze posyp'
Jak Luke Skywalker potrzebuję więcej mocy
Jej ciemne oczy, w nich widziałem cały świat
Nieważne ile miała wad, ile miała lat
Ile przeszła, ile doświadczeń miała w plecaku
I - to nieważne ilu miała chłopaków
Bo przysięgam, była dla mnie wszystkim, słowo!
Wtedy czułem, że tylko przy niej mogę być sobą.
Nagle podjechał obok jakiś typ z piskiem opon.
Jego wzrok mnie pytał: 'Czy nie mierzysz za wysoko?'

Drzwi do jego fury, otwierały się do góry! /3x
Drzwi do jego, jego, jego, jego fury!
/2x

Daje słowo, gdy tak stałem na światłach
Kropla deszczu zatrzymała się na jej wargach
Czułem, że magia która nas otacza rośnie
Czułem, że spotkanie z nią oznacza emocje
Jeszcze mocniej chcę Cię poczuć, daj mi siłę!
Zapach jej perfum docierał do mnie przez szybę
To jedna z tych kobiet z którą idziesz
Trzymasz ją za rękę, a w myślach pytasz: 'Jak to możliwe?'
Mogliśmy być razem, dzielić się każdym z marzeń
Pod Warszawą mam mieszkanie, kochanie!
Mogliśmy śmiać się i nie spać po nocach
I robilibyśmy zdjęcia w najdziwniejszych pozach
Na jej włosach błyszczał brokat lecz przyszła pora
Gdy wzrosło napięcie, minęła przejście, skojarz
Odwróciła się na pięcie i staliśmy jak zakłęci
Cała trójka, Ty, ja i Twój chłopak.

Drzwi do jego fury, otwierały się do góry! /3x
Drzwi do jego, jego, jego, jego fury!
/2x

I wtedy pomyślałem: "Co naprawdę kocham?"
Przez ten moment na pasach była tylko moja
Chłopak spojrzał, splunął, mruknął coś pod nosem
Odjechali, zostawili czarny ślad na drodze
Minęło kilka wiosen, byłem trochę niedostępny.
Lecz ktoś powiedział mi: "Olej sentymenty!"
Wkręciliśmy się w koncerty i w pisanie tych rymów
Rzuciłem szkołę - może to był zły wybór?
Znow ta sama trasa, mijam szare mury
Mocno osłuchana płyta "Kawałki do fury"
Ona i ja, ja i ona, między nami zagadka
Gdy znowu ją spotkałem na tych samych światłach
Namalował świat nas jaskrawą kredką
I patrzyła się na mnie tak, jakby chciała mieć ze mną dziecko
Ale ja nie jestem wolny, nie jestem szybki,
Przez to być w łóżku ze mną to błogosławieństwo.

Drzwi do mojej fury otwierały się do góry! /3x
Lecz sorry, sorry, sorry, sorry, sorry!
/2x

Zaginiony

